



Kraków, 17.09.2020r.

Stanowisko Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego
im. H. Kołłątaja w Krakowie w sprawie planowanej Ustawy o zmianie ustawy o ochronie
zwierząt oraz niektórych innych ustaw

Hodowla zwierząt futerkowych ma w Polsce długoletnią tradycję. Nasz kraj był jednym z prekursorów w tej dziedzinie, w której możemy pochwalić się wspaniałym dorobkiem hodowlanym. Wiele rodzimych odmian zwierząt futerkowych zostało uznanych za unikatowe i objętych „Programem Ochrony Zasobów Genetycznych Zwierząt Gospodarskich”. Wprowadzenie planowanego zakazu unicestwiłoby dorobek polskiego rolnictwa w tym zakresie, wpływając na obniżenie różnorodności biologicznej.

Nasz Kraj należy do liderów w hodowli zwierząt futerkowych, nie tylko pod względem ilości produkowanych skór (III miejsce na świecie), ale również ze względu na poczyniony w ostatnim dziesięcioleciu postęp technologiczny, jakość hodowanych zwierząt oraz stosowane standardy chowu, zapewniające wysoki poziom ich dobrostanu.

Przytaczane w projekcie Ustawy uzasadnienia wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt futerkowych opierają się na przesłankach nie w pełni merytorycznych, bazujących na emocjach, a nie wiedzy fachowej popartej badaniami naukowymi i opiniami ekspertów zajmujących się zawodowo chowem i hodowlą zwierząt. Nie można wprost porównywać zwierząt dzikich ze zwierzętami gospodarskimi, do jakich zaliczane są również zwierzęta futerkowe. Pomimo posiadania wspólnego przodka, przeszły one szereg zmian domestykacyjnych, dotyczących ich budowy anatomicznej, przebiegu procesów fizjologicznych i kształtowania behawioru.

Należy nadmienić, że zapewnienie wysokiego poziomu dobrostanu jest wspólnie priorytetem w chowie zwierząt gdyż warunkuje uzyskanie wysokojakościowych produktów pochodzenia zwierzęcego, w tym również skór futerkowych.

Jesteśmy zaniepokojeni proponowanym kierunkiem zmian, które sugerują likwidację hodowli zwierząt futerkowych w naszym Kraju. Warto przypomnieć, że polska hodowla zwierząt futerkowych to znaczący dział krajowej produkcji rolnej. Szczególnie istotną jej rolę jest również utylizacja ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego (750 000 ton UPPZ jako główny komponent karmy), co nie tylko jest korzystne dla środowiska, lecz także wpływa na obniżenie ceny produktów spożywczych (producenci nie muszą płacić za ich utylizację).

Warto też wspomnieć o aspekcie społecznym planowanych zmian. Hodowla zwierząt futerkowych jest dla wielu rolników, zatrudnianych przez nich pracowników oraz przez podmioty uczestniczące w procesie produkcji, ważnym i często jedynym źródłem dochodu. W świetle obowiązujących przepisów jest to działalność w pełni legalna, więc wzorem krajów, które przywołane zostały, jako wzór w planowanej Ustawie (np. Holandia), zasadne byłoby wypłacenie hodowcom wielomilionowych odszkodowań z tytułu poniesionych strat. Można sobie zadać pytanie, czy jest potrzeba, aby dodatkowo obciążać budżet naszego Państwa takimi kosztami?

Oświadczamy, że sprzeciwiamy się wprowadzeniu radykalnego zakazu hodowli zwierząt futerkowych w Polsce. Uważamy, że nie jest ona mniej etyczna niż hodowla innych gatunków zwierząt gospodarskich. Powinniśmy skupić się na tym, aby nie doszło do obniżenia norm dobrostanu zwierząt, a nie na działaniach prowadzących do destabilizacji polskiego rolnictwa, szczególnie w trudnych czasach pandemii i spowodowanych tym reperkusji ekonomicznych. Trzeba również zdawać sobie sprawę z faktu, że po likwidacji ferm w Polsce, w ich miejsce powstaną nowe w krajach, w których nie przykłada się należytej wagi do standardów dobrostanu zwierząt.

Na zakończenie raz jeszcze wyrażamy opinię o braku zasadności zapisu dotyczącego likwidacji hodowli zwierząt futerkowych w Polsce w Ustawie o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw. Ponadto domagamy się należnego nam udziału w stanowieniu prawa o chowie i hodowli zwierząt w naszym Kraju.

PRODZIEKAN
ds. Dydaktycznych i Studenckich
Marta Boniope
dr inż. Marta Barłaga